

*Sygn. akt. IV Ka 236/13*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 27 czerwca 2013r.*

*Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział IV Karny Odwoławczy w składzie:*

*Przewodniczący SSO Anna Bałazińska-Goliszevska*

*Sędziowie SSO Agata Regulska (spr.)*

*SSO Ewa Kilczewska*

Protokolant Jowita Sierańska

po rozpoznaniu w dniu 20 czerwca 2013r.

sprawy **A. S. (1)**

oskarżonego z art. 216 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżyciela prywatnego i jego pełnomocnika

od wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Krzyków

z dnia 6 listopada 2012 r. sygn. akt II K 923/10

**I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając obie apelacje za oczywiście bezzasadne;**

**II. zwalnia oskarżyciela prywatnego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.**

Sygn. akt IVKa 236/13

## UZASADNIENIE

**A. S. (1) został oskarżony o to, że:**

I. w dniu 16.05.2007 roku we W. przy ul. (...), w siedzibie Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej (...), przed rozpoczęciem Zebrania Grupy Członkowskiej nr 4 jak i w trakcie - w obecności osób trzecich i innych członków tej Spółdzielni Mieszkaniowej znieważył A. S. (2) (i innych), jako członków tej Spółdzielni, zwracając się do A. S. (2) i oczekujących na wejście na przedmiotowe zebranie członków Spółdzielni słowami powszechnie uważanymi za niezwykle obraźliwe, kierowanymi pod adresem A. S. (2) i innych osób, **to jest o czyn z art. 216 § 1 k.k.**

II. w dniu 26.05.2007 roku we W. przy ul. (...), w siedzibie Zespołu Szkół Gastronomicznych, podczas Zebrania Przedstawicieli Członków spółdzielni Mieszkaniowej (...), podczas prezentacji swojej osoby jako kandydata na członka Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) znieważył A. S. (2) oraz innych członków tej Spółdzielni znajdujących się na tym zebraniu używając pod adresem A. S. (2) (i innych członków) słów powszechnie uważanymi za niezwykle obraźliwe, **to jest o czyn z art. 216 § 1 k.k.**

**Wyrokiem z dnia 6 listopada 2012r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Krzyków w sprawie o sygn. akt IIK 923/10:**

I. na podstawie art. 17 § 1 pkt. 6 kpk umorzył postępowanie karne w sprawie z oskarżenia prywatnego A. S. (2) przeciwko A. S. (1) o czyn opisany w pkt. I części wstępnej wyroku tj. występku z art. 216 § 1 k.k.;

II. uniewinnił oskarżonego A. S. (1) od popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w pkt. II części wstępnej wyroku;

III. na podstawie art. 632 pkt. 1 kpk kosztami procesu obciążył oskarżyciela prywatnego A. S. (2) tj. zryczałtowanymi wydatkami postępowania w kwocie 300 zł. oraz kosztami poniesionymi przez oskarżonego w kwocie 2088,00 zł.

### ***Apelację od powyższego wyroku wywiódł pełnomocnik oskarżyciela prywatnego.***

W piśmie tym zarzucono Sądowi I instancji:

1. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, a polegający na uznaniu, iż zachowanie oskarżonego w dniu 26.05.2007r. nie wyczerpało znamion występku określonego tym przepisem, gdyż jego wypowiedź podczas prezentacji własnej osoby jako kandydata na członka rady nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) była bardzo ogólna, a użyte w niej sformułowania i określenia nie zostały odniesione do żadnych konkretnych osób oraz mieści się w ramach kampanii wyborczej podczas, gdy prawidłowa analiza materiału dowodowego zebranego w niniejszej sprawie prowadzi do wniosku przeciwnego, gdyż sformułowania użyte przez oskarżonego jednoznacznie i bez wątpliwości po stronie słuchaczy dotyczyły A. S. (2) znieważając jego osobę z uwagi na jego postawę i zachowanie wyrażające się dbałością o dobro Spółdzielni i przeciwstawiającego się nieprawidłowościom w organach Spółdzielni, co zasadniczo potwierdził oskarżony w swoich wyjaśnieniach, a wypowiedź była wystarczająco konkretna i nie pozostawiająca wątpliwości co do adresata znieważających twierdzeń, zaś penalizacja znieważenia nie może być ograniczona wyłącznie do sytuacji w których autor dokona wskazania imienia i nazwiska znieważanego, gdyż kontekst sytuacyjny, sposób przedstawienia twierdzeń oraz użyte sformułowania nie pozostawiają wątpliwości co do podmiotu znieważanego, a ponadto dla możliwości zastosowania tego przepisu nie ma żadnego znaczenia, że sformułowania padły w trakcie przemówienia podczas zebrania przedstawicieli członków w spółdzielni w trakcie wyborów, gdyż ta okoliczność nie wpływa na bezprawność czynu i nie może stanowić podstawy do ekskulpacji oskarżonego;

2. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, a polegający na uznaniu, iż ewentualne bezprawne działanie oskarżonego w dniu 16.05.2007r. miało miejsce w okresie od godz. 17:00 do 18:00 w sytuacji, kiedy prawidłowa ocena materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że oskarżony działał co najmniej od godz. 17:00 do 21:00;

3. naruszenie przepisów postępowania, a to art. 410 kpk, polegające na braku uwzględnienia przy orzekaniu wszystkich okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, a w szczególności zeznań W. N. oraz T. P. złożonych na rozprawie w dniu 04.05.2007r., w których jednoznacznie wskazały one, że oskarżony znieważał oskarżonego również w końcowej części zebrania w dniu 16.05.2007r., a która to okoliczność winna być wzięta pod uwagę przy rozważeniu czasu działania oskarżonego, a przez Sąd została pominięta.

Zarzucając powyższe apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje.**

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Analiza akt sprawy pozwoliła Sądowi Odwoławczemu na stwierdzenie, iż Sąd Rejonowy przeprowadził postępowanie w sprawie poprawnie i zgodnie z obowiązującymi przepisami. W toku rozprawy zgromadzono materiał dowodowy niezbędny do ustalenia faktów pozwalających na wydanie orzeczenia w kształcie określonym w treści zaskarżonego wyroku.

W pierwszej kolejności Sąd Odwoławczy stwierdza, iż decyzja Sądu Orzekającego o umorzeniu postępowania w odniesieniu do pierwszego z zarzuconych oskarżonemu czynów z uwagi na zaistnienie negatywnej przesłanki

procesowej określonej w art. 17§ 1 pkt 6 kpk nie była rezultatem niedokładnych czy pobieżnych ustaleń, lecz jest wynikiem wszechstronnej analizy okoliczności dotyczących zebrania grupy członkowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w dniu 16 maja 2007r. wynikających z wielu źródeł.

Sąd Rejonowy słusznie posłużył się metodą naturalistyczną obliczania upływu terminu przedawnienia (*computatio naturalis – a momento ad momentum*) wymagającą ścisłego ustalenia momentu czynu (co w niniejszym przypadku sprowadzało się do ustalenia czasu istnienia faktycznej możliwości znieważenia oskarżyciela publicznego). Terminy przedawnienia mają charakter materialnoprawny i do ich obliczania nie stosuje się przepisów rozdziału XIV k.p.k. Taka koncepcja, wskazująca, że termin przedawnienia liczy się "od chwili" popełnienia czynu zabronionego (K. M., *Przedawnienie...*, s. 145) jest obecnie powszechna. Podkreśla także to stanowisko SN w postanowieniu z 18 grudnia 2000 r. (III KKN 429/98, OSNKW 2001, z. 3-4, poz. 20) stwierdzając: "Ustanie karalności przestępstwa następuje z mocy prawa w rezultacie samego upływu czasu kalendarzowego odpowiadającego terminowi przedawnienia".

Nie ulegało w sprawie wątpliwości, że prywatny akt oskarżenia został złożony w dniu 16 maja 2008r. między godziną 19:00 a 20:00. Czas dowiedzenia się oskarżyciela o osobie sprawcy pozostawał czasem popełnienia czynu.

W ocenie Sądu Odwoławczego Sąd orzekający miał pełne podstawy ku temu, by stwierdzić, że w chwili złożenia prywatnego aktu oskarżenia karalność zarzuconego przestępstwa ustała zgodnie z art. 101§ 2 kk. Argumentacja przedstawiona w treści uzasadnienia jako logiczna i wyczerpująca zasługiwała na pełną akceptację. Sąd ten na podstawie przeprowadzonych dowodów wykazał, że do zdarzenia (w kształcie opisywanym przez oskarżyciela) mogło dojść jedynie przed godziną 19:00. Za ustaleniem takiego czasu zajścia przemawiało szereg ujawnionych przez Sąd I instancji okoliczności. W ich świetle pewnym było, że oskarżony nie był obecny na zebraniu (gdyż nie był członkiem spółdzielni), choć uznawał jako bezzasadną odmowę zezwolenia mu na uczestnictwo. Jak wynika to z całości dowodów do znieważenia A. S. (2) miało dojść niejako w związku z domaganiem się przez niego wpuszczenia na salę, kiedy to oskarżony zszedł do domagających się wpuszczenia mężczyzn. Tak też podawał już w swoich pierwszych zeznaniach oskarżyciel prywatny. Wtedy to doszło pomiędzy oskarżonym a oskarżycielem prywatnym do potyczki słownej, której przebieg ustalono i która to została zarejestrowana na kasecie (...). Musiało to się zdarzyć zatem w początkowej fazie zebrania, tym bardziej, że (jak można wnioskować z treści nagrania) oskarżyciel opuścił miejsce rejestracji członków wpuszczanych na zebranie nie później niż przed 18:00), a dowody zgromadzone w sprawie wykluczając możliwość przyjęcia (jak chce tego apelujący), że zdarzenie to doczekało się kontynuacji. Sąd Rejonowy badał kwestię czasu rozpoczęcia się zebrania bardzo wnikliwie i poczynionej przez niego analizie nie sposób zarzucić błędu. O tym, że rozpoczęło się ono zasadniczo zgodnie z planem (około godziny 17:00) przekonują zeznania członkiń komisji (osób niezaangażowanych w spór): E. K., I. Z., A. K.. Wniosek Sądu orzekającego o tym, że brak jest w sprawie jakichkolwiek dowodów na to, by możliwym było popełnienie czynu poza początkową fazą zebrania, pozostaje w pełni uzasadniony w świetle wskazanych dowodów w postaci nagrania. Sąd Rejonowy w pełni logicznie wywodził na ich podstawie, że popełnienie przestępstwa mogłoby nastąpić jedynie w granicach czasowych pomiędzy godz. 17:00 a 18:00.

Trzeba przy tym wskazać na treść nagrań nadesłanych przez Spółdzielnię Mieszkaniową (...) wykonanych w trakcie samego zebrania obejmujących łącznie czas od 18:27 go 21:10, których ciągłość potwierdził biegły. W oparciu o nie można wnioskować o tym, że oskarżyciel nie miał już w tym czasie kontaktu z oskarżonym i w trakcie zebrania nie dochodziło do żadnych incydentów (w tym sytuacji takich, jakie wskazywała w treści swoich zeznań świadek W. N.).

Abstrahując od powyższego Sąd Odwoławczy stwierdza, iż nawet przy przyjęciu wersji wskazywanej przez apelującego, wskazującej na późniejszy czas czynu, w chwili obecnej postępowanie byłoby i tak niedopuszczalne i podlegałoby umorzeniu. Zgodnie z przepisem art. 102 kk jeżeli w okresie przewidzianym w art. 101 ( w niniejszym przypadku roku od popełnienia czynu tj. do dnia 16 maja 2008r.) wszczęto postępowanie przeciwko osobie, karalność popełnionego przez nią przestępstwa ustaje z upływem 5 lat od zakończeniu tego okresu (tj. z upływem 16 maja 2013r.). Karalność czynu uległaby zatem przedawnieniu na etapie międzyinstancyjnym.

Negatywna przesłanka procesowa z art. 17§1 pkt 3 kk zachodzi również obecnie w odniesieniu do drugiego z czynów stanowiących przedmiot niniejszego postępowania. Mając jednakże na uwadze treść orzeczenia Sądu I instancji

uniewinniającego oskarżonego A. S. (1) od stawianego mu zarzutu (która to decyzja jest od umorzenia dalej idąca w skutkach) jak również zarzuty oskarżyciela prywatnego sformułowane w apelacji Sąd Odwoławczy był zobligowany do badania zasadności uniewinnienia.

Zapoznawszy się z aktami postępowania oraz treścią uzasadnienia orzeczenia wydanego w sprawie Sąd Odwoławczy z przekonaniem stwierdził, iż decyzja Sądu Rejonowego o uniewinnieniu oskarżonego od zarzutu popełnienia przestępstwa opisanego w punkcie II części wstępnej wyroku nie była rezultatem niedokładnego i nieprecyzyjnego postępowania dowodowego. Sąd ten rozważył całokształt ujawnionych okoliczności nie uchylając się od dokonania oceny dowodów.

Jakkolwiek apelujący w treści środka odwoławczego wskazał zarzut błędu w ustaleniach faktycznych to de facto kwestionuje on jedynie dokonaną przez Sąd I instancji ocenę całości zdarzenia (zachowania i słów wypowiedzianych przez oskarżonego w ustalonych okolicznościach) pod kątem wyczerpania znamion przestępstwa znieważenia. W treści apelacji nie wskazywano na to, jakoby Sąd ustalił treść wypowiedzianych przez oskarżonego słów i okoliczności w których padły niezgodnie z rzeczywistością, podnosząc jedynie, iż w całości zdarzenia Sąd orzekający winien dostrzec zrealizowania przez oskarżonego ustawowych znamion przestępstwa z art. 216 § 1 kk.

Faktycznie ustaleniom poczynionym przez Sąd nie sposób zarzucić błędu. Przebieg zdarzenia (zebrania przedstawicieli członków Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w dniu 26 maja 2007r.) został odtworzony głównie w oparciu o nagranie zebrania zawarte na płycie CD, którego autentyczność nie była kwestionowana. Treść zapisu pozostaje zgodna zarówno wyjaśnieniami oskarżonego (przyznającego się do autorstwa słów, które miały w ocenie oskarżyciela prywatnego stanowić jego zniewagę) jak też zeznaniami pokrzywdzonego.

Sąd Odwoławczy aprobując w pełni poczynione ustalenia faktyczne podzielił również ocenę zachowania dokonaną przez Sąd Rejonowy.

Nie ulega wątpliwości, iż przedmiotem czynności wykonawczej przestępstwa znieważenia może być wyłącznie indywidualnie oznaczona osoba fizyczna. W odróżnieniu od konstrukcji przestępstwa zniesławienia, nie może nią być grupa osób bądź też inne podmioty (instytucja, osoba prawna, jednostka organizacyjna nie mająca osobowości prawnej). Artykuł 216 § 1 k.k. nie przewiduje bowiem odpowiedzialności karnej za znieważenie grupy jako zbiorowości osób nieoznaczonych indywidualnie (np. kibiców przeciwnej drużyny) - J. W. (w:) Kodeks karny..., s. (...). Jakkolwiek przepis art. 216§1 kk nie przewiduje wymogu, aby zachowanie sprawcy o charakterze znieważającym było skierowane wprost do pokrzywdzonego to niewątpliwie winno być ono takie, by nie nastęrczało problemów w ustaleniu konkretnej osoby znieważanej. Do przypisania sprawstwa tego czynu koniecznym jest bowiem wykazanie zamiaru (choćby ewentualnego) naruszenia godności pokrzywdzonego. Z pewnością nie wystarczy ku temu sam fakt, iż pokrzywdzony odebrał słowa jako dotyczące konkretnie jego osoby.

Abstrahując od kwestii możliwości zakwalifikowania wyrażen użytych przez oskarżonego jako takich, które mogły stanowić zniewagę (mając na uwadze także konwencję wyborczą), Sąd Odwoławczy stwierdza, iż w okolicznościach niniejszej sprawy nie sposób pewnie ustalić, że adresatem wypowiedzi oskarżonego był konkretnie A. S. (2) a oskarżony działał ze świadomością jego znieważenia.

Po pierwsze, wypowiedź oskarżonego, w której zawarto określenia „wichrzyciele”, „pieniacze”, „sądopaci”, „psychopaci” pozostaje wielce ogólna i jak wskazał to słusznie Sąd I instancji, poprzez ich użycie napiętnowano zjawiska, które oskarżony ocenił jako niepożądane i szkodliwe, nie wymieniając żadnych nazwisk czy określeń pozwalających na identyfikację konkretnej osoby. Użycie liczby mnogiej wskazuje na obejmowanie zakresem określenia wielości podmiotów. Ponadto wypowiedź oskarżonego odwołuje się do słów przedmówców, wskazując na popieranie ich stanowiska. Oskarżony, wygłaszając swoje przemówienie wyborcze, zwracał się do wszystkich zgromadzonych na sali, a co za tym idzie słowa te mogły dotknąć wiele osób. Twierdzenia oskarżyciela prywatnego o tym, że w czasie wygłaszania słów znieważających go oskarżony wskazał ręką konkretnie na niego nie znalazło potwierdzenia w materiale dowodowym. Po pierwsze na tzw. galerii nie przebywał sam, lecz były tam również inne osoby. Po wtóre, gest taki nie został w ogóle utrwalony na nagraniu (byłoby widocznym, że był on wskazaniem

kierunku, w którym została obrócona kamera). Wobec powyższego okoliczności skierowania przez osobę filmującą zebranie kamery na osoby przebywające na tzw. galerii nie sposób przyjmować jako zgodnej z zamysłem oskarżonego.

Reasumując powyższe Sad Odwoławczy podzielił w zupełności argumentację zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, wskazującą, iż dowody zgromadzone w aktach sprawy nie pozwalały na wykazanie oskarżonemu sprawstwa zarzuconego mu w punkcie II prywatnego aktu oskarżenia przestępstwa.

Taka sytuacja nakazuje uznanie orzeczenia Sądu I instancji, uniewinniającego oskarżonego, za w pełni uzasadnione.

Orzeczenie o zwolnieniu oskarżyciela prywatnego o obowiązku ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze znajduje oparcie w przepisach art. 624 §1 kpk w zw. z art. 634 kpk.